

Wojna trwa

21.05.2014.

Wygląda to na kolejną wojnę psychologiczną. Rosjanie oskarżają polskich eksporterów o przemyt wieprzowiny. A nasze służby o brak kontroli nad wysyłanym towarem. Wszystko dzieje się tuż przed spodziewanym otwarciem ukraińskiego rynku na nasze mięso.

Rosyjskie władze weterynaryjne i fitosanitarne na swojej stronie internetowej poinformowały o zatrzymaniu w Sankt Petersburgu 5 transportów z Polski. W kontenerach zamiast partii brokułów znajdowała się słonina. Rosjanie wyrazili wielkie zaniepokojenie brakiem kontroli polskiego eksportu żywności i winią za wszystko nasze służby. Jak tłumaczył polski minister rolnictwa żadne oficjalne pismo w tej sprawie nie dotarło.

Chcesz wiedzieć więcej, obejrzyj Agrobiznes